

Ossolincum

# GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.  
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 3 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 79.

Wągrowiec, czwartek dnia 10 lipca 1930 r.

Rok V.

## Zachcianki opozycji sejmowej

Jak miłą i lukratywną musiała być władza sejmowej przed majem 26 r., skoro menterzy centrolewu w czasie kongresu krakowskiego przebrali miarkę swoich nieprawości i w walce o tę władzę chwycili się ostatecznego środka jakim dla deugogów jest ulica.

Wyszli w Krakowie na rynek kleparowski i na całe gardło wylali na rząd, na Prezydenta własnego państwa, na Marszałka Piłsudskiego i na samą Polskę.

W tym ryku rozpacz i nienawiści do obecnego rządu drga zawsze nuta boleści z powodu wygnania z raju samowładztwa.

Jakże dobrze im tam dziać się musiało, myśli sobie każdy, kto słyszy te gorzkie zale nad grobem tej koszarnej w życiu odrodzonej Polski epoki.

Dreszcz przebiega nerwy na samą myśl, że epoka ta z dojlidziami, Kiernikami, Witosami, Popielami, Kucharskimi, Gralskimi i innymi im podobnymi mogłaby powrócić, że znów posy trzęsą ministrami, że ich kuzyny i kuzynki wiażą do wszystkich państwowych przedsięwzięciach, że zaciągają grube ze skarbu pożyczki, których nigdy nie zwracają, że targują jak żydy na jarmarku każdy fotel ministerjalny, a każdy starosta drży przed takim suwerenem, bo za nim stoi partja a w niej tęgie rozżarte hyeny wyborcze.

Od powietrza, głodu, ognia i wojny i od takich rządów kochaną Polskę zachowaj nam Panie.

W Krakowie miała się zacząć rewolucja przeciw dyktaturze. Zwycięskie bandy PPSów, Piastowców, NPRów, wyzwolenców i chłopów miały stąd uderzyć na Belweder.

Menery wszystko przygotowały. I podburzającą rezolucję przeciw samemu Prezydentowi i liczne bojówki i pieniądze agitacyjne. Jednak mimo to rewolucja się nie udała, bo centrolew i endecja to jeszcze nie naród.

Naród w panicznym strachu odwraca się od nich, bo widzi i czuje, że gdyby zezwolił i dopomógł im przyjść z powrotem do władzy, wówczas napewno rozdarli Polskę i puciekali zagranicę.

Nic nie pomogą wszelkie kręactwa opozycjonistów nie szkalowania najwyższych dostojników w Polsce — jedna świadomość tego, co by było, gdyby ta zgraja ponownie Polską zawładnęła, wystarcza, aby psie głosy nie szły w niebiosy i aby naród nie dał się ponownie okłamać.

## Samoloty z armatami

London, 9. 7. Korespondent dla spraw lotnictwa dziennika „Star”, omawia na łamach swego pisma próby angielskich wojsk lotniczych nad zbadaniem możliwości wyposażenia samolotów wojskowych w armaty.

Próby przeprowadza się na kilkunastu samolotach do rzucania bomb typu Vickers-Napier.

## Komunizm wyciąga trupie macki po Śląsk

Katowice, 9. 7. Odbył się tu kongres lewicy związkowej mający na celu utworzenie organizacji śląskiego komitetu, w myśl dyrektyw partji komunistycznej. Z powodu wybitnie antypaństwowego charakteru rezolucji, policja kongres rozwiązała aresztując kilka osób.

## Zainteresowanie Gdynią wzrasta

Gdynia, 9. 7. W Gdyni bawił włoski minister komunikacji Pennavaria, poseł bułgarski Robeff i gen. dyrektor kolei bułgarskiej Boszkow. Goście zwiedzili miasto i port w towarzystwie specjalnie przybyłego z Warszawy naczelnika wydziału portowego min.

przem. i handlu inż. Łęgowskiego, dyrektora kolei państw. w Gdańsku Dobrzyckiego, sekretarza urzędu morskiego pułk. Ilnatowicza i innych wyższych urzędników kolejnictwa i urzędu morskiego.

Przyjazd p. Pennavaria do Gdyni był nieoficjalny.

## Mocarstwa witają sztandar polski

London, 9. 7. W Ethical Church, w świątyni łączącej wszystkie wyznania na podstawie wiary w ideę moralności odbyła się podniosła uroczystość na cześć odrodzenia Polski. W przepełnionej publicznością świątyni chór odśpiewał polski hymn w przekładzie angielskim. W czasie śpiewania hymnu uroczyste wniesiono do świątyni sztandar o barwach narodowych, który następnie ofiarowany został zwolennikom Ethical Church. Wręczenia daru dokonał radca ambasady p. Skokowski. Następnie wniesiono do świątyni, wcześniej ofiarowane jej, ośm sztandarów państw a mianowicie: wielkiej Brytanji, Sta-

nów Zjednoczonych, Niemiec, Włoch, Belgji, Holandji i Japonji chyląc wszystkie sztandary dokoła znajdującego się w pobliżu sztandaru polskiego na znak powitania. W dalszym ciągu znakomity historyk, profesor uniwersytetu w Cambridge — Gooch, wygłosił wykład, będący mistrzowskim szkicem dziejów Polski w ciągu ostatnich 200 lat. Wykład nacechowany był uczuciem serdecznej przyjaźni dla Polski. Wśród obecnych zauważono wiele osobistości ze świata politycznego.

## Prezydent Masaryk na Śląsku Cieszyńskim

Praga, 9. 7. Prezydent Masaryk odbywał podróż po czeskim Śląsku Cieszyńskim. Przedstawiciele poszczególnych narodowości wygłaszali przemówienia w języku ojczystym, na które prezydent odpowiadał w języku czeskim, polskim i niemieckim.

Ze strony ludności polskiej poza przedstawicielami poszczególnych miejscowości witali prezydenta posłowie do parlamentu praskiego Buzek i Chobot oraz członek sejmiku krajowego Jung. Mówcy zapewniali prezydenta o lojalności ludności polskiej wobec

państwa czesko-słowackiego. Prez. Masaryk w odpowiedzi podkreślił, że sprawa mniejszości polskiej bardzo go interesuje i że demokracja przewiduje współpracę wszystkich narodów, co zapewnia im swobodny rozwój.

W Karwinie wręczono prez. Masarykowi album z fotografiami z życia ludności polskiej i publikację „Polacy w Czechosłowacji”.

## Wymiana czułości między Moskwą a Berlinem

Moskwa Komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow przesłał ministrowi Curtiusowi depeszę gratulacyjną z powodu zwolnienia przez wojska okupacyjne ostatniej strefy w okręgu reńskim. Prasa sowiecka przypomina przy tej okazji, że tylko sowieci protestowali w swoim czasie przeciwko traktatowi wersalskiemu oraz

przeciwko okupacji terenu niemieckiego. Zlikwidowanie okupacji, absolutnie nie oznacza osłabienia przeciwności i różnic, jakie istnieją między państwami zwycięskimi i pokonanymi. Różnice i przeciwności te, mające swą osnowę w systemie wersalskim, zarysowywać się będą z większą jeszcze, niż dotąd siłą.

## Odpowiedź Niemiec na memoriał Brianda

Berlin, 9. 7. Według informacji prasy niemieckiej, rząd Rzeszy w odpowiedzi swej na memoriał Brianda wyraził wprawdzie zasadniczo zgodę, jednocześnie jednak zwrócił uwagę na założenie polityczne, od którego zależeć będzie powstanie europejskiego związku gospodarczego. Rząd niemiecki wskazał przytem szczególnie na Rosję i Turcję jako na pań-

stwa nie należące do Ligi Narodów.

Odpowiedź rządu niemieckiego ma również podkreślić, iż niepożądanym byłoby wywoływanie sztucznej konkurencji pomiędzy sekretarjatem Ligi Narodów i sekretarjatem organizacji paneuropejskiej, która miałaby swą siedzibę w Genewie.

## Rokowania w sprawie Saary — rozbite

Paryż, 9. 7. Rozbiły się rokowania francusko-niemieckie w sprawie zagłębia Saary wskutek różnicy zdań co do ceł i użytkowania

kopalni. Rokowania mają być podjęte w październiku.

—o—

## Apetyt Niemców rośnie

Berlin, 9. 7. W Akwizgranie odbyła się wielka manifestacja organizacji demokratycznych z powodu opróżnienia Nadrenji. Na zgromadzeniu publicznym przewodniczący partji demokratycznej poseł Koch wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że po opuszczeniu Nadrenji przez wojska okupacyjne przystąpić należy do zajęcia się losem Eupen-Malmedy, odstąpionych Belgji na podstawie Traktatu Wersalskiego. Plebiscyt, urządzony swego czasu na tych

obszarach, według mówcy, musi być na nowo przeprowadzony.

Inny demokraty wskazał na związek, jaki zachodzi między polityką niemiecką na wschodzie i na zachodzie, podkreślając, że przyszłość niemieckich granic wschodnich w istocie rzeczy zależeć będzie od utrzymania z Francją polityki porozumienia.

## Awantura w parlamencie francuskim

Paryż, 9. 7. W Izbie Deputowanych doszło do gwałtownej polemiki socjalistów z radykałami na tle wniosku Herriota o uczczenie 50 rocznicy wprowadzenia szkoły świeckiej we Francji. W ciągu dyskusji pobił socjalista Bracke deputowanego radykała. Obu wykluczono z posiedzenia. Wniosek Herriota przeszedł.

## Switalski kuratorem liceum krzemienieckiego

Warszawa, 9. 7. Dotychczasowy kurator liceum krzemienieckiego Juliusz Poniatowski ma ustąpić a miejsce jego ma zająć Kazimierz Switalski.



## Otwarcie Wystawy Turystyczno-Komunik. w Poznaniu

Poznań, 9. 7. W niedzielę odbyła się w Poznaniu w sali teatru przy Dworze Hugera uroczystość otwarcia Międzynarodowej Wystawy Turystyczno-Komunikacyjnej. Uroczystego otwarcia wystawy dokonał w zastępstwie p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej p. minister komunikacji Kühn o godz. 11-tej przedpoł. przy licznych udziałach przedstawicieli Rządu, Sejmu i Senatu, szereg wyższych urzędników rozmaitych ministerstw, przedstawicieli dyplomacji, życia gospodarczego i organizacji społecznych oraz poważnych osobistości zagranicznych z Francji,

Włoch, Turcji, Japonii i in.

Wystawa mieści się w pawilonach „A” i „B” Powszechnej Wystawy Krajowej, odbytej w ub. roku.

W wystawie biorą udział największe fabryki polskie oraz wszystkie organizacje społeczne i zarobkowe, mający związek z turystyką i komunikacją.

Ponadto bierze w wystawie udział 30 państw, wskutek czego Wystawa grupuje wszystko, co jest w dziale turystyki i komunikacji godnego widzenia.

## Szef lotnictwa sowieckiego Stalarów zginął od kul powstańców Turkiestanu

Ryga, 9. 7. Wobec ustawicznych klęsk ponoszonych przez armię czerwoną w walce z powstańcami turkiestańskimi, komisariat wojny wysłał do Turkiestanu karną ekspedycję lotniczą. Na czele ekspedycji liczącej 12 samolotów bombowych i 4 wywiadowcze stanął naczelny wódz sił zbrojnych Stalarów.

Powstańcy z podziwu godną pogardą śmierci

nie ukrywając się wcale, rozpoczęli ostrzeliwanie krążących wysoko samolotów sowieckich.

Ekspedycja karna musiała się wycofać, pozostawiając na placu boju cztery strzaskane samoloty. W jednym z zestrzelonych samolotów znajdował się również Stalarów, który zginął

—o—

## Losy ludzkości zależą od porozumienia angielsko-amerykańskiego

London, 9. 7. Na bankiecie wydanym przez związek narodowych gmin kościelnych w Bournemouth Lloyd George wygłosił mowę, w której zajął się kwestją przyszłej wojny.

Oświadczył, iż losy ludzkości zależą od porozumienia między Wielką Brytanią a Ameryką.

W wszystkich krajach czynione są na wielką skalę przygotowania do przyszłej wojny. Europa, Ameryka i Azja posiadają siły zbrojne o wiele

liczniejsze i lepiej wyekwipowane, niż przed wojną światową.

Podpisano wiele układów i paktów, które głośzą, że wojny więcej już nigdy nie będzie a równocześnie wszystkie państwa wydają olbrzymie sumy na wypadek, który nigdy nie ma nastąpić.

Zdaniem George'a nadeszła właściwa pora dla interwencji kościoła.

## Miliony gnijących ryb płyną wysuszonym Dnieprem

Ryga, 9. 7. Według doniesień z Kijowa woda na Dnieprze spadła wskutek długotrwałej posuchy i upałów do nienotowanego dotychczas poziomu.

Brak wody w Dnieprze okazał się w pierwszym rzędzie katastrofalnym dla ryb.

Powierzchnia rzeki pod Kijowem pokryta jest milionami ryb, bądź nieżywych i gnijących, bądź też do tego stopnia osłabionych, że można je chwycić rękoma.

Wskutek spożycia tych ryb 130 osób zachorowało

z objawami zatrucia, które objawia się szczególnie niebezpiecznie u dzieci.

Wszystkie dzieci z państwowego zakładu wychowawczego w liczbie 400, które kąpały się w zatrutej odpływanymi fabrycznymi i zgnilizną rzece, zachorowały. Lekarze orzekli, iż ma się tu do czynienia z niebezpiecznym zatruciem krwi, nabytym podczas kąpieli.

Władze wydały zakaz kąpania się w Dnieprze i przywozu ryb do Kijowa.

—o—

## Tajemnice genealogii Habsburgów

Zawsze ta „arcychrześcijańska” dynastia Habsburgów ujawniała tendencje „bronzownicze”, zmierzające do ukrycia przed światem niewygodnych o nich wiadomości. Największe wysiłki poszczególnych panujących z tej dynastji skierowane były ostatnio dla ukrycia faktu pochodzenia żydowskiego.

Historja owej rodziny stała się przeto bardzo interesująca i zdołano ją całkowicie zbadać.

Papież Leon IX posiadał przy sobie doradcę finansowego, który był żydem. Na życzenie papieża przyjął on chrzest oraz imię Benedykta Chrystjana. Leon IX był chrzestnym ojcem jego syna, który na cześć papieża został nazwany Leonem. Córki chrześniaka papieskiego powychodziły za mąż za rzymskich arystokratów, a sam Leon mieszkał w cudzym pałacu. Jedyny jego syn,

dwojga imion: Piotr Leon nazwany był z włoska Pierrleoni. Nazwa ta przeszła na jego potomków jako nazwisko.

Pierwszy Pierrleoni był wysokim oficerem wojsk papieskich i komendantem zamku św. Anioła.

Podczas zamieszek, jakie wówczas targały państwem kościelnym, potomek żydów stał się obrońcą papieża Urbana II i otrzymał szacowny tytuł „Konsula rzymian”.

Pierrleoni zmarł w roku 1128, a syn jego również Piotr, za czasów papieża Kaliksta został kardynałem przy kościele św. Marji w Treversterze, rodzinnej miejscowości jego żydowskich przodków.

Gdy w 1130 roku tron papieski opróżnił się grupa kardynałów przeciwnych królowi Rzym-

???

(Ciąg dalszy)

### Epilog.

— Wątpię przyjacielu, znam cię doskonale, umię wyczuć twój gust, smak i znaleźć dlań odpowiedni apetyczny kasek...

— Mylisz się, mylisz, stokrotnie mylisz, nie chcesz siebie uważać za jakiś unikal, albo stanowić rzadki wyjątek, lecz trafić na mój gust trudno Kaziku...

— Lecz ja się z tego coś powiedział wywiąże!...

— O nie, twój smak jest jednostronny, płytki, obliczony więcej na urok zewnętrzny i miarą swego kąta upodobania, chcesz trafić w punkt mojej wrażliwości!... O nie, nie uda ci się to łatwo!

— Pocóż mam się nad tem rozwodzić, wiem doskonale, że pod względem teoretycznym będziesz miał słuszość na swe zapatrywanie, więc zawsze zwyciężysz, dlatego inną bronią będę z tobą walczył i napewno cię pokonam a to jest rzeczywistość... Chodźmy do stołu. „Alea iacta sunt”. Między nami bój.

— Chodzi tylko kto zwycięży, czy ty się wywiążesz z tego coś powiedział, czy ja okażę moją stanowczość, siłę woli... Stoimy przed zagadką: czy serce zatrumfuje!...

— Chodźmyż — prosił Kazik w tym jednym wyrazie...

— Pojźmy — wyrzekł Piotr tonem, w którym przebijała pewna decyzja z rozmyślną wątpliwością...

Piotr nie dosłyszał dalszej odpowiedzi Kazika, gdyż po wyrzeczeniu tego zdania, posunął się w do-

mniemaną stronę i usłyszał za sobą djałog, który szczególnie zwrócił nań uwagę, lecz z tych zainteresowanych słów dotarły doń zaledwie trzy zdania:

„Więc to są jej trzy córki?”

„Same niewinne istotki!”

„Hm, specjalnie nielada!”

Piotr przystanął na chwilę, lecz Kazik chwycił go pod ramię i prowadził go przez salę do jednego z przyległych buduarów. Przeszli właśnie próg, gdy zagrała muzyka. Na sali wszczęło się podniecenie. Powstawały pary, by sunąć w taflę dźwięku.

Piotr rozglądał się. Uderzył go widok sztucznych ruchów bez zupełnego wdzięku. Niezgrabny sposób kłaniania się... I począł na ten temat sam w sobie debatować, gdy rozmyślania przerwał mu Kazik, który z szerokim gestem i niskim ukłonem wyrzekł:

— Oto mój stół i moje towarzystwo!...

— Piotr rzucił wzrokiem, który utonął w głębi żreńca Maryli...

Stał chwilę w zupełnym omniemieniu, rozpromieniony, zanim ocknąwszy się z pierwszego emocyjnego wrażenia, złożył głęboki, pełen szacunku ukłon.

Odpowiedziała mu lekkim skinieniem głowy i powstała do miejsca. Przez miłe nieporozumienie podeszła do Piotra, który w tym wypadku szybko się zorientowawszy, podał jej ramię i począł łagodnie sunąć w takt walca, oboje zarumienieni, nie śmiejący spojrzeć sobie w oczy...

Piotr, który po ostatnim zajściu rzucił rękawicę największej potędze świata, potęgą, która zdolna jest ovladnąć sercami monarchów. W imię swych najwyższych ideałów, rajem zmysłowej rozkoszy miałyby ulec?...

skiemu wybrała Piotra Pierrleoni na papieża. Przybrał on imię Anakleta II. Wywołało to ogromne wzburzenie i pozostali kardynałowie wybrali innego papieża Inocentego II. Zdawało się, że krwawe komplikacje są nieuniknione, gdy nagle umiera Anaklet II, a Inocenty całkowicie pogodził się z jego rodziną, ofiarowując jej wiele wysokich stanowisk na swym dworze.

W XV wieku rodzina Pierrleoni posiada już tytuł hrabiowski i nazwisko rodowe Aventin.

Dwaj przedstawiciele tego rodu emigrują do Niemiec, gdzie osiedliwszy się, przybrali nazwisko Habsburg i stali się założycielami rodu. Dynastia Habsburgów, mająca w nowym rodzie wielu cesarzy i królów, długo szczyła się pochodzeniem od Pierrleoni, mających w rodzie papieża, dopóki nie wykryto, że w ten sposób muszą swych najdalszych przodków szukać w ghetto rzymskim.

## Sztyletem powitał Niemiec marynarzy angielskich w Gdańsku

Gdańsk, 9. 7. Na trzech marynarzy angielskiej floty wojennej, której eskadra bawiła właśnie z wizytą w Gdańsku, dokonano w nocy napadu.

W czasie bójki, jaka wywiązała się z niewiadomego powodu między Gdańszczanami a Anglikami, marynarze odnieśli ciężkie rany i w stanie groźnym dla życia przewiezieni zostali do szpitala.

## Nieudały zamach stanu w Portugalji

Lizbona. Półoficjalny komunikat podaje, że płk. Almeida został aresztowany i odesłany do Elvas. Ustalono bowiem, że pułkownik przygotowywał ruch rewolucyjny, mający na celu obalenie rządu. Policja aresztowała wiele osób cywilnych, zamieszanych w tę aferę. Sledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu.

## Zatarg o Kłajpedę

Gdańsk, 9. 7. Z Kowna donoszą, że w ostatnich dniach w prasie litewskiej pojawiły się liczne ataki, skierowane przeciwko Rzeszy niemieckiej z powodu jej ustawicznego mieszania się do spraw kłajpedzkich.

## ZE SPORTU

### Niedzielne rozgrywki ligowe.

Lwów. „Pogoń” — „Warta” 3:0 (1:0).

Kraków. „Cracovia” — „L.T.S.G.” 3:1 (2:0).

Warszawa. „Legja” — „Wisła” 3:2 (0:2).

Katowice. „Ruch” — „Czarni” 1:1 (1:0).

### REGATY w BYDGOSZCZY.

Najwięcej punktów zdobył „K. W. 04” Poznań — 68,5 pkt., 2) „B. T. W.” Bydgoszcz 46 pkt., 3) „Posejdon” Chełmża 17 pkt., 4) Włocławek 15 pkt., 5) Gimnazjum Swiecie 14 pkt.

Wioślarki — Bydgoskie 7 pkt., Chełmża 7 pkt., Toruń 5 pkt.

### Zwycięscy trudnego biegu kolarskiego Warszawa—Mińsk Mazowiecki—Warszawa.

Wyniki biegu 164 km: pierwszy Rischa, w czasie 5 godz. 27 min. 48 sek., drugi Michaelis o 2 długości, trzeci Stache, czwarty Targowski 5 godz. 38,55.

Kusociński i Petkiewicz w Anglii. Petkiewicz zdobył w biegu na 1 milę ang. (1600 mtr.) 4 miejsce. Kusociński startował na 4 mile zdobywając 4 miejsce.

Obudziło się w nim jakieś żywiołowe pożądanie. Tańcząc z przymrużonymi powiekami wyobrażał ją sobie w najczystszej idealizacji.

Przywarci uściskiem do siebie nie mówiąc do siebie ni słowa, upajali się wprost dźwiękiem muzyki i czarem chwili.

Jednak myśli obojga były jednakie.

Błyski żreńca, które niekiedy przelotnie się z sobą spotykały, mówiły w słodkim rozmarzeniu o wszystkim, wyznawały obopólne uczucia...

Trudno było ukryć obojgu dziwne wzruszenie, które udzieliło się od pierwszego wejścia. Rumieńce zmieszania, zaplone na ich licach — dostrzegło wprawne oko Kazika z pretensjami znawcy i dlatego uśmiech triumfujący zakwitł na jego wargach.

Poprzez tłum tancerzy wzrok jego dosiadał ich zawsze, i najmniejszy ruch nieświadomej ekstazy fonograficznie utwierdzał go w coraz dalszych domysłach.

— Męczyłam się strasznie z tęsknoty za twymi pieścotkami — zdały się szeptać w przyspieszonym rytmie falujących piersi serce Maryli.

— Oby nas ta chwila wiecznie przykuła złotymi łańcuchami niedorozerwania — odpowiedział w myśli Piotr.

I kiedy naprawdę zaszeleściły lekkim rozchyleniem warg czułymi słówkami usta Maryli, które pierwsze obudziły się z tego odretwienia, dźwięk jej słodkich wyrazów wzbudził refleksyjnie wiośnianych dni, które codopiero pierzchyły, pozostawiając Piotra w konaniach apatii.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Z zebrania plenarnego Rady miejskiej

(Dokończenie).

2. Umorzenie nieściągalnych opłat za instalację i zapęd elektryczny za lata 1927, 28 i 29. Po wymienieniu imiennym wszystkich dłużników zalegających z opłatą przewod. pyta się: „czy godzima się ściągnąć, czy skreślić te 200 zł.”

Rada kiwając głowami godzi się na skreślenie.

3. Przyjęcie uchwały Rady Miejskiej z dnia 30. IV. br. w sprawie pokrycia wydatków w Rzeźni miejskiej. Magistrat przeznaczył 1000 zł dla Rzeźni miejskiej na przyczyszczenie studni i uruchomienie chłodni. Tymczasem okazało się, iż koszty wzrosły ponad zaprojektowaną sumę o 2820 zł. Nawiasowo wspominając należy dodać, że radni w dyskusji pytali się o głębokość studni, jej średnicę, ile wody zużywa rzeźnia dziennie. (90 m<sup>3</sup>)

4. Formalne przyjęcie uchwały Rady miejskiej z dnia 23. IV. br. w sprawie sprzedaży placu pod budowlę p. L. Ksyckiemu. Rada miejska zatwierdza uchwałę.

5. Skonwertowanie krótkoterminowej pożyczki budowl. na długoterminową pożyczkę amortyzacyjną. Uchwalono na wniosek Magistratu skonwertowanie zaciągniętej przez miasto pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego. Według warunków powyższego Banku 15.000 zł ma być spłacone po 8% w 10 i 1/2 latach, a pozostałe 9.000 zł na 7% w 7 1/2 roku.

Po zarządzonej 10 min. przerwie, przewod. odczytał nagły wniosek w sprawie łąki położonej przy Opactwie, własność gminy Wągrowiec, dzierżawionej przez rad. Wiśniewskiego a podpisany przez radnych: Magdziarza, Rosę, Mroczkiewicza, Łapacza i innych.

„Magistratowi poleca się prowadzenie docho-  
dzeń w sprawie licytacji wymienionej łąki...”

Przewodniczący — jak zwykle — poprzedził dyskusję długim korowodem słów, kładąc przed wszystkim nacisk na wyrazy „obradujmy spokojnie(!), bo tu chodzi o każdy fenyg(?)” Wobec wyrażenia się przewod. „sfalszowania” dokumentu licytacyjnego p. burmistrz wyjaśnia pojęcie znaczeniowe tego wyrazu. W trakcie mowy wyjaśniającej przewod. monowyrazami przerywa burmistrzowi, na co p. Radecki zwraca uwagę przewod. („Obradujmy spokojnie!”) Następnie małe wrzenie i z obowiązku przewod. zakolysał dzwoniem.

P. Burmistrz wyjaśnia w dalszym ciągu, że wartość wylicytowanej łąki wynosi (uznawana przez fachowców) 18 zł. Tymczasem z powodu urazek osobistych pomiędzy licytantami, wśród wymówek i obelg osobistych dobito do 151 zł. Jeden z licytantów Wieczorkiewicz (nie podpisałwszy podanej przez siebie ostatniej kwoty i niedoczekawszy końca opuścił miejsce licytacji), wobec czego urzędnik Magistratu p. Weymann unieważnił tę licytację i zarządził powtórna, w której osiągnięto sumę 55 zł.

Tę samą sprawę doskonale ujął radca Lenartowski: „Nie chcemy się bogacić ułomnościami ludzkimi” (urazy osobiste licytantów sprawiły podbicie do tak wysokiej ceny). „Nie było ze strony petenta formalności, powinien wytrwać

## Migawki

### Bezpłatne popisy Fatty-Grubaska i Charlie Chaplina I (Niedawny autentyczny wypadek z pobliza)

Minęła tygodnica faktu. Odszukałem urywki notatek. Pragnę ułożyć z nich scenariusz. Czytelników proszę o współpracę.

„Zjazd w małym mieście... „Ruch i gwar... Nagle się wzmaga... Ktoś prędko kroczy... Salutują mu... Za nim kołysze się inny... Coś krzyczy... Wszyscy za nim... Fotografuje... Orkiestra gra. Obszerny rynek... Tłum ludzi... Ktoś trzeci krzyczy... Fotografuje... Wszyscy idą i przed nimi salutują... Biega... Skoczył na stół... Krzyczy... Znow fotografuje... Idzie do bufetu... Biega między stołami... On i on... Zawsze razem... Chodzą w kółko... Na boku stół, na nim nagrody... Wspaniałe... Skąd to te walizki?... Piękna porcelana — od kogoż to?... Z jakich to firm“?..

Serja II.

...Chodzą... Od bufetu do bufetu... Na boku śpiew: „Dwa artyści przyjechały, jeden gruby drugi mały, po ramionach nas klepały“... Napiecie komizmu... Nagła katastrofa... Klóca się... Wokół tłum... Zdzierają sobie czapki... Klną... Ten pierwszy coś powiedział... Precz! Bandal... Strzelecka rozgrywka... Oburzenie tłum... Chwilowa cisza... Przemawia... Rozdaje „własne“ nagrody... Krzyki, muzyka, tańce... Ucieka“... Jak czytelnicy widzą, będzie z tego wspaniały film. Jednak, aby go zrealizować, konieczne potrzebuję tych „artystów“... Może czytelnicy wiedzą, kto oni są?... Chcemy ich w dalszych kreacjach zaangażować!... Zainteresowane osoby prosimy o podanie nam tych osobistości świata aktor-  
skiego... Oczekujemy... Podzielimy się w dalszych wiadomościach z wszystkimi czytelnikami. Scenariusz zatytuł.: „Bezpłatne popisy Fatty-Grubaska i Charlie Chaplina“ Niebawem seans... Salwy humoru... Okazyjna rozrywka, zawsze darmo!

do odczytania protokołu a potem zaprotestować! (Według zapewnień kompetentnych, nie ma tu wogóle mowy o sfalszowaniu ani w znaczeniu formalnym ani też pojęciowym — jedynie zaszło w tym wypadku nieformalne postąpienie urzędnika, który powinien raczej sprawę tę podać do rozstrzygnięcia Magistratu, od któregooby potem zależało dalsze jej pokierowanie. Prawdopodobnie powtórne ogłoszenie licytacji. Mimo to jest ona ważna. Urzędnik za nieformalne postąpienie otrzymał naganę z Województwa, na którą wnosi odwołanie. — Red.)

Dyskusję zamknięto żądaniem: „Poleca się Magistratowi wdrożenie karne przeciwko winnemu“.(?)

6. Wolne głosy. Wpłynęła skarga słowna przewod., że Elektrownia miejska pobiera nadmierną opłatę za nabijanie akumulatorów. Również wpłynął wniosek bezrobotnych wysłany do Województwa w celu spowodowania Magistratu do przedsięwzięcia jakichkolwiek prac.

Radny Gramse w związku z udzieleniem

## Z uroczystości poświęcenia sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków w Czeszewie

(Od specjalnego wysłannika „Głosu“)

W niedzielę, 6 bm. mała wioska Czeszewo w pobliżu szosy Wągrowiec—Kcynia, przeżywała jeden z najradośniejszych momentów życia społecznego, które promiennym echem odbiły się w zewnętrzny wyglądzie.

Po raz pierwszy w dziejach wioska ta tak wzniosła uroczystość poświęcenia sztandaru obchodziła.

Widniejące przy wjeździe do Czeszewa bram triumfalnych napisy witały gości serdecznie. Mały, lecz historyczny kościółek, który w swych podziemiach kryje zwłoki zaślubionego syna ziemi Wielkopolskiej Karola Liebelta, nie mógł w swych murach pomieścić ogromne rzesze wiernych.

Mszę św. odprawił ks. prob. Piszczygłowa, a pieśni kościelne wykonał pięknie miejsc. Chór żeński.

Po nabożeństwie, poprzedzając przemówieniem, w którym wskazywał na sztandar jako symbol łączności w obronie wiary i Ojczyzny, dokonał uroczystego aktu poświęcenia ks. proboszcz Piszczygłowa.

Godność chrześniych przyjęli pp.: Piszczygłówna — Sanicki, Drogowska — Mayer, Kantorska — Drygała, Kostna — Zieliński, Ozdowska — Czajkowski J., Andrzejewska — Czajkowski W., Piechowiakowa — Szulcowski.

Na placu przed cmentarzem, wszystkie tow. utworzyły szworobok i z kolei po przemówieniach m. in. p. Stachowiaka, najstarszego członka tow. miejsc., nastąpiło wręczenie sztandaru przez prezesa obw. na ręce prezesa p. Łochowicza, który w dalszym ciągu wręczył chorążemu p. Nowakowi.

Następnie odbyła się defilada z orkiestrą Ochotn. Straży Pożarnej z Wągrowca, w której brali udział Tow. z Wągrowca, Gołańczy, Panigrodza, Chojny, Kozielska i Czeszewa, przed władzami obwodu i chrześniymi.

Uroczyste posiedzenie odbyło się w sali p. Nędzewicza, zagajone przez prezesa obwod.

Gwoździe pamiątkowe do drzewca pięknego

„pożyczki dla rozbudowy miast“ zaprojektował radnym, by przeznaczono z tej pożyczki również p. Czaprackiemu (pow. budow.) zamian zaco zobowiązały się wziąć do pracy bezrobotnych z miasta.

P. burmistrz oznajmił, że Magistrat dbając o los bezrobotnych, poczynił starania w Województwie w celu wyasygnowania pewnej kwoty, dla przedsięwzięcia prac. W najbliższych dniach spodziewa się otrzymać 5000 zł.

Za pieniądze te po odrzuceniu poprzedniego projektu wybudowy plaży (przy ogrodzie jordanowskim), przedsięwzięto drugą propozycję urządzenia działek ogrodniczych dla rodzin bezrobotnych.

Mimo starań ze strony Magistratu — sprawa ta w zależności od wyższych czynników nie posuwa się naprzód. I dlatego skoro pieniądze te zostaną przyznane, należy natychmiast wszczać pracę i dać zarobek dziesiątkom rodzin, których naprawdę los jest ciężki i wymaga, by wyciągnąć do nich dłoń pomocy, bo każda chwila w tej toni nędzy, drogo opłacana jest wycieńczeniem materialnym i moralnym, wskutek czego zachłanny ten wir spowodować może katastrofalne następstwa.

i drogocennego sztandaru na którym po jednej stronie widnieje na białym tle wizerunek Matki Boskiej oraz godło powstańcze, po drugiej jaśnieje srebrny orzeł w obłokach krwawego szkarłatu, złożyli: Tow. Pow. i Woj. z Wągrowca, Gołańczy, Kozielska, Panigrodza, Chojny i Mieściska, pp. Skretna, Zieliński Stanisław, Zieliński Bolesław i Kantorska. Pozaatem wszyscy chrześni złożyli hojne wiązarki w kwocie 400 zł.

Telegramy nadesłali p. dr. Kuliński, Kom. PW. i WF. p. por. Wańtowski oraz Tow. Pow. i Woj. Mieścisko. Imieniem redakcji „Głosu“ życzenia złożył redaktor p. Chojnacki. Po pięknej deklamacji p. Stoińskiego z Wągrowca i odśpiewaniu „Roty“, prezes p. Łochowicz w gorących słowach złożył podziękowanie licznie zebranym uczestnikom posiedzenia.

Po zakończeniu tej uroczystej akademii odbyła się przerwa obiadowa, a o godz. 15-ej nastąpił wymarsz do Kujawek, gdzie w ogrodzie p. Zielińskiego odbyła się piękna letnia zabawa, która cieszyła się doskonałym przebiegiem i frekwencją.

Zaznaczyć wypada, że na terenie Czeszewa znajdują się dwa towarzystwa. Jedno Kółko Rolnicze, które w listopadzie będzie obchodziło 30-lecie istnienia, nieposiadające sztandaru i powyżej wymienione Tow. Powst. i Woj., którego założenie datuje się z dniem 1 maja 1929 r. Organizatorem i założycielem tow. jest kier. miejsc. szkoły naucz. p. Sanicki.

Obecny zarząd tworzą pp. Łochowicz prez., Struzarek sekretarz, Zieliński B. skarbnik, Dzikowski komendant, Nowak chorąży. Młode Tow. pełne sił i zapału zdołało w ciągu roku istnienia wśród trudnych warunków zdobyć sztandar za 1275 zł.

Tylko dzięki energicznej i wyczerpanej pracy zarządu, jak również gorliwej współpracy członków można dojść do takich rezultatów.

—o—

## Komunikat II

K. S. „Nielba“

Uchwałą zarządu został zdyskwalifikowany dh. Zborowski Edmund na przeciąg jednego miesiąca od dnia 7. 7. br. za niekarność z zastrzeżeniem niebrania udziału w jakichkolwiek rozgrywkach piłkarskich.

Ażeby członków więcej do ćwiczeń w poszczególnych sekcjach zachęcić, ustalono pewne minimum, to jest każdy musi mieć w ciągu miesiąca, kwartału lub roku pewną ilość ćwiczeń poza sobą. Poniżej podaje się ilość koniecznych treningów w każdej sekcji.

**Sekcja lekkoatletyczna:** a) Każdy członek musi brać udział conajmniej w połowie lekcji przeprowadzonych. b) Wszyscy członkowie są zobowiązani brać udział przynajmniej w jednych zawodach klubowych lub międzyklubowych.

**Sekcja piłki nożnej:** Członek musi mieć 16 lat i dwa treningi w miesiącu. Treningi te nie obowiązują I drużynę.

**Sekcja kolarska:** Członek zobowiązany jest zrobić w ciągu roku 100 km. (treningu) i brać udział w dwóch zawodach eliminacyjnych klubowych na szybkość i w jednych zawodach na wolność.

**Sekcja pływak:** Członek musi przez I sezon umieć pływać i opanować styl. Każdy członek musi brać udział conajmniej w połowie lekcji przeprowadzonych przez kierownika.

**Sekcja gier ruchowych:** Każdy członek powinien w ciągu miesiąca conajmniej brać udział w jednych rozgrywkach wewnętrznie klubowych.

**Sekcja byłych wojsk. i rezerwistów:** Wszyscy członkowie są zobowiązani brać udział przynajmniej w dwóch strzelaniach wewnętrznie klubowych.

**Sekcja gier pokojowych:** Wszyscy człon-

kowie zobowiązani są raz w roku brać udział w rozgrywkach urządzanych przez Klub.

Członkowie poszczególnych sekcji zobowiązani są podporządkować się powyższym orzeczeniom Komisji Sportowej.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Czwartek, 10 lipca. 7 Braci m.m. syn. Felic.  
Wschód słońca godz. 3,51. Zachód słońca godzina 20,19  
Wschód księżycy godz. 20,52 Zachód księżycy godz. 2,39  
Piątek, 11 lipca. † Pelagji p. m., Piusa I  
Wschód słońca godz. 3,52 Zachód słońca godzina 20,18  
Wschód księżycy godz. 21,25 Zachód księżycy godz. 3,41  
Sobota, 12 lipca. Jana Gwalberta op.  
Wschód słońca godz. 3,53 Zachód słońca godzina 20,17  
Wschód księżycy godz. 21,48 Zachód księżycy godz. 4,51

**W przededniu manifestacyjnego święta sokolego!** W sobotę dnia 12 lipca i niedzielę dnia 13 lipca 1930 r. odbędzie się w Wągrowcu okręgowy zlot Sokoli.

Spodziewany jest liczny przyjazd Sokolów z pobliskich gniazd, jak również przedstawiciele okolicznych okręgów. Zlot zapowiada się okazale. Skupione w 11 gniazdach Sokolowski manifestować będzie, jak pojmuje swe obowiązki względem Boga i Polski, w jaki sposób pragnie żyć i pracować.

Nie wątpimy, że Szanowne Obywatelstwo miasta i okolicy rozumiejąc doniosłość idei sokolstwa, które w czasach zaborczych położyło niespożyte zasługi około pielęgnowania ducha polskiego i wyrabiania tężyzny fizycznej, zechce z tradycyjną polską gościnnością podejmować Sokolów. Również prosimy o wywieszenie w czasie uroczystości zlotowych na swych domach



chorągwi o barwach narodowych, oraz licznego wzięcia udziału zarówno w akademii jak i popisach gimnastycznych.

Komitet Honorowy, oraz zarząd okręgowy i Gniazdowy.

**Związek Inwalidów Cywilnych w Wągrowcu oczyścił się z poczynionych bezpodstawnie zarzutów.** W niedzielę, dnia 6 lipca rb. odbyło się w lokalu p. Grabarza przy dość licznych udziałach członków zebranie, które zagał prez. p. Wachowiak.

Następnie uiszcili się członkowie ze zaległych składek. W dalszym ciągu porządku obrad przystąpiono do sprawozdania ze Zjazdu delegatów Związku Inwalidów Cywilnych w Poznaniu z dn. 22 czerwca rb. W sprawie tej przemówił prez. wskazując na pracę b. Zarządu Głównego i Zarządu Centralnego w Poznaniu.

Dalej oświadczył, że zjazd ten był bardzo burzliwy, co domagano się usunięcia stanowczo ze Zarządu wszystkich członków a przede wszystkim pp. Kraszewskiego i Ratajczaka. W dalszym ciągu przemawiał p. Mintschke i w krótkich zarysach dał pogląd o całokształcie pracy w powyższym zjeździe, jak również oświadczył, że Kraszewski i Zawartowski z Poznania przedstawiali delegatom jakieś pisma nadesłane do Zarządu Głównego na ręce p. Kraszewskiego, przez p. B. Tyborskiego z Wągrowca, który dążył swego czasu do rozbitcia naszej organizacji, by temsamem poniżyć w opinii na zjeździe Związek Wągrowiecki, jednakowoż do tego nie doszło. P. Mintschke mówił dalej, że pomimo uporu ze strony delegatów Zarząd Centralny sam się ukonstytuował, wobec czego wniesiono votum nieufności.

Nad powyższą sprawą otworzył prez. dyskusję, która była bardzo ożywiona. W dyskusji zabierali głos Przekurat Adam z Rudnicza, Dereżyński, Wachowiak, Mintschke i Szmeterowicz.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania kom. kwitowej i książki kasowej, która została na ub. zebraniu obrana. W sprawie książki kasowej zdawał sprawozdanie Jan Szuder, przedstawiając zebrany fakt i dowody, że książka kasowa jest w najlepszym porządku. Sprawozdania z kwitów zdał Dereżyński J. i Glabas Fr.

Komisja ta oświadczyła, że według ich sprawdzenia żadnego błędu w kwitach się niedopatrzyła nawet nie odnalazła kwity co do jazdy samochodowej swego czasu zarzucanego przez p. Tyborskiego. Komisja oświadczyła, że Zarząd wraz z skarbnikiem pracują na legalnej drodze, co dowodem prowadzenia ksiąg kasowych i kwitów.

Następne zebranie ustalono na dzień 3 sierpnia rb. o godz. 13-tej.

**Ze sportu.** W ub. niedzielę, 6 bm. odbył się mecz w piłkę nożną między I a II druż. K. S. „Nielba“ o godz. 14,15 na stadionie sportowym. Mecz odbył się w ramach ograniczonych i przyniósł zwycięstwo I-jej druż. w stosunku 4:3.

**Dalsze datki na Zlot Okręgowy „Sokoła“ w Wągrowcu,** który się odbędzie 12 i 13 lipca, nadesłali pp.: J. Szudziński drog. 5 zł, J. Augustyniak fir. Bielawski 5 zł, fir. Bracia Płoszyńscy 10 zł, Stierer firma Holcer Kraków 5 zł, Zym. Gramse 10 zł, Grono Urzęd. Starostwa

i Wydz. Pow. 35 zł, Skoroczewski Kołybki 10 zł, Dereżyński Mokronosy 10 zł, St. Mieczkowski Srebrna Góra 20 zł, Kukliński nadsztygar Wapno 15 zł, datki zebrane przez dh Kulpińskiego 36 zł, N. N. 30 zł. Majętność Wapno 1 ctr. grochu i 1 ctr. jęczmienia, zadeklarowane datki przez W. P. Soltysiński, Czeszewo 1 ctr. pszenicy, W. P. Stablewski pułk. Łukowo, 2 ctr. grochu, ziemniaki i warzywo, W. P. J. Piechowiak, Tarnowo, 2 bochenki chleba i ft. masła, Mleczarnia Polska, Wągrowiec 2 kg masła.

Wszystkim ofiarodawcom składamy staropolskie „Bóg zapłać“.

Czołem!  
Komisja finansowa.

**Rolnicy w walce z kryzysem gospodarczym.** Niedzielne (6. bm.) zebranie miejscowego Kółka Rolniczego przy obecności 50 członków zagał prez. p. Kapsa, który w dalszym ciągu przystąpił do omówienia „Położenia gospodarczego“. Referent poruszył w pierwszym rzędzie 1) sprawę płacenia wysokich składek w Pow. Kasie Chorych, 2) kwestję podwyższenia opłaty za przemiał zboża, 3) ustosunkowanie płac urzędniczych, 4) kary za zwłokę, 5) sprawę kredytu dla rolnictwa wzgl. pożyczek z Pow. Kasy Oszczędności w Wągrowcu.

Co do powyższych omawianych punktów zabierali głos pp. Kledzik, Kruś, Kubisz i Thielmann. Na zebraniu tem członkowie uchwalili rezolucję, którą wysłali do wojewódz. władz W. T. K. R., Rady Oddz. W. T. K. R. i do Starostwa. Uchwalona rezolucja brzmi:

Zwazywszy, że rolnictwo stanowi 65—70%, ogółu ludności Państwa Polskiego, a tem samem dobrobyt reszty ludności ściśle od rolnictwa zależy, rolnictwo więc powinno i musi jako takie dominującą i z racji jego liczebności i siły produkującą rolę w Polsce odgrywać. Wobec ciężkiego kryzysu jaki przeżywamy jest konieczne, ażeby inne działy gospodarstwa w Polsce, które przed kryzysem swoje kalkulacje kupieckie, płace, pensje i t. d. według cen płodów rolnych ustosunkowały, także obecnie celem złagodzenia kryzysu, jakie rolnictwo przeżywa zajęły stanowisko prawdziwie obywatelskie, zastosowując swoje ceny tak, jak dawniej do cen płodów rolnych. Żądamy mianowicie, ażeby kupcy i rzemieślnicy wszelkich branż, którzy z powodu niżki cen płodów rolnych a w skutek tego mniejszej siły nabywczej przez rolnictwo swoje ceny o około 30% podnieśli, ażeby w ten sposób pokryć ceny te obniżyli, a umożliwić rolnictwu nabywanie koniecznych i niezbędnych towarów.

W szczególności zwramy się do pp. młynarzy, ażeby ostatnią podwyższkę przemiału z 20 na 25 funtów od centnara pojedynczego, która nastąpiła z 1 lipcem w powiecie wągrowieckim, zniżyć i gnieźnieńskim, niezwłocznie cofnęli.

Żądamy w interesie całego kraju ustosunkowanie pensji urzędniczych wszelkich kategorii do cen płodów rolnych. W dziedzinie podatkowej żądamy obniżenia kar za zwłokę i kosztów za przymusowe ściągnięcia. W dziedzinie kredytowej obniżenia procentów do granicy umożliwiającej egzystencję rolnictwu.

W szczególności żądamy usprawnienie Powiatowej Kasy Oszczędności w tem sensie, żeby

interesy bankowe były prowadzone rzeczywiście po bankowemu, to jest redyskontowała weksle, przez co umożliwi się wpłatę z 25 na 30%, a w ten sposób umożliwi się szerszej rzeszy rolnictwa z korzystania z instytucji komunalnej jaką jest Pow. Kasa Oszczędności.

Po uchwaleniu rezolucji odczytuje prez. artykuł z „Poradnika Gospodarskiego“ p. t. „Wytyczne polityki rolniczej na rok następny“.

**Gołańc pow. Wągrowiec.** (Bacność Inwalidzi Cywilni). Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w niedzielę, dnia 13 lipca rb. o godzinie 12-tej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Kowalewskiego przy rynku.

Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Na powyższe zebranie przybędzie nasz sekretarz p. Szmeterowicz i wygłosi aktualny referat.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

**Kcynia.** (Bacność Inwalidzi Cywilni). W niedzielę, dnia 13 lipca rb. odbędzie się w Kcyni w lokalu p. Wituckiego przy rynku, wielkie zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów sierot i starców, o godz. 1-szej po nabożeństwie. Na zebraniu tem omawiane będą bardzo ważne sprawy organizacyjno wewnętrzne, zatem przybycie wszystkich inwalidów cywilnych na powyższe zebranie jest konieczne.

O liczny udział prosi Zarząd.

## RUCH TOWARZYSKI

**Cześć pieśni!** Następną lekcję śpiewu Chóru farnego odbędzie się w przyszłym tygodniu w piątek, dnia 18 lipca rb. o godz. 8-mej wiecz. Termin wycieczki przesuwają się z dnia 20 lipca z powodu uroczystości konsekracji dzwonów w kościele poklasztornym — na niedzielę, dnia 3-go sierpnia rb.

**Kwartalne zebranie Cechu Powoźniczo-Kołodziejskiego** na powiat wągrowiecki odbędzie się w niedzielę, dnia 13-go lipca 1930 r. w lokalu p. Radeckiego, Gnieźnieńska 11 przy Targowisku. Początek obrad o godz. 10 przed południem.

Z powodu rozporządzenia Izby Rzem. w sprawie ucni przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Jan Martyński, starszy Cechu.

**Miesięczne zebranie Tow. Pszczelarzy w Wągrowcu** odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 12.30 w lokalu p. Sulerzyskiego.

Na porządku dziennym aktualny referat oraz inne ważne sprawy

Liczny udział członków pożądanym. Goście mile widziani.

Zarząd.

**Bacność Inwalidzi Wdowy i Sieroty Wojenne!** Zebranie miesięczne Związku Inwalidów Wdów i Sierot Woj. odbędzie się w niedzielę, dnia 13 lipca br. w sali p. Wierzejewskiej.

Z powodu sprawozdania z IX ogólnokrajowego zjazdu delegatów w Warszawie i nader ważnych spraw o liczne przybycie prosi Zarząd.

## Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych, jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów, \* \* \* \* \* parników i t. d. \* \* \* \* \*

—o:—

**Dział reperacji rowerów i wirówek.**

Wykonanie solidne. Obsługa skora.

149 Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

## Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

## Farby

Pokosty

Lakiery

85

wielki wybór stale na składzie poleca

## DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Pocztowa 2. Tel. 84.

Do wykonania prac

## malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski

ul. Pocztowa 6. 125

## Chłopiec

do pomocy od lat 15—17 może się zaraz zgłosić.

Fr. Krajewicz

150 ul. Bydgoska 20.

## Sprzedaje przymusowe.

W piątek, dnia 11 b. m.

o godz. 8-mej sprzedawać będę w Łęgowie cielaka i żrebaka.

Zbiórka przed sołectwem.

O godz. 9-tej w Przysieczynie bryczkę.

Zbiórka przed sołectwem.

O godz. 9,30 w Sarbi

biurko, stół, szafę, kanapę, 2 fotele, lustro i rower.

Zbiórka przed oberżą.

O godz. 10,30 w Kuszewie szafonierkę, bibliotekę, biurko i stół.

Zbiórka przed sołectwem.

O godz. 12,30 w Bliźyczach zniwiarkę i bryczkę.

Zbiórka przed sołectwem.

O godz. 14-tej w Miączynku

bryczkę, wóz, rower, lustro, kanapę, 2 fotele, 12 krzeseł, gramofon i szafę.

Zbiórka przed oberżą.

O godz. 15,30 w Skokach maciorę, 2 proszczaki i świnię.

Zbiórka przed posterunkiem

najwięcej dajacemu za gotówkę.

Narzyński, kom. sąd. z pol.

## Zgubiłem

książeczkę wojskową na nazwisko Henryk Płociński. Znalazcę proszę o oddanie w redakcji „Głosu Wągr.“

149